GAZETA KRAKOWSKA

Nro 81.

Z KRAKOWA DNIA 9 PAZDZIERNIKA 1811 Roku WE SRODĘ.

MINISTER PRZYCHODOW I SKARBU.

Stosownie do artykułu 2go Dekretu N. Pana wydanego w Dreznie d. 29 Liſtopada 1810 r. polecaiącego ponawianie ogłaszania tabelli ewaluacyyney zagranicznych pieniędzy, niżey umieszczoną do powszechney wiadomości podaie, i do niey wszyſtkim, kogo to tylko interessować może, a szczególniey kassom publicznym, ſtosować się zaleca.

TABELLA Ewaluacyyna srebrnych i złotych zagranicznych pieniędzy Kurs w Xięstwie Warszawskim maiących od d. 1 *Października* 1811.

SREBRNE PIENIĄDZE.

		Zł.	gr.
SASKIE.	Talary konwencyyne	8	12.
	Połtalary	— 4	— 6.
	Dwuzłotowki	— 2	— 3.
	Złotowki	— 1	— 1
	Półzłotki	— —	— 15.
FRANCUZKIE.	1 Sztuka od 5 frankow	— 8	— 3.
	1 Sztuka od 2 frankow	— 3	— 7.
	1 Sztuka od 1 franka (a)	— 1	— 18,
AUSTRYACKIE.	Talary i połtalary konwencyyne, czyli Species teyże wartości co Saskie.		
	1 Sztuka od 30 kraycarow	— 2	— 3.
	1 Sztuka od 20 kraycarow	— 1	— 12.
	1 Sztuka od 15 kraycarow	— 1	— 1
	1 Sztuka od 10 kraycarow	— —	— 21.
	17 Kraycarowka ſtara	— 1	— —
	7 Kraycarowka ſtara (b)	— —	— 12
	Talar Brabancki, czyli Kronentaler	— 9	— 12.
	Połtalara	— 4	— 21.
	Cwierć talara	— 2	— 10.
PRUSKIE:	(Talary	— 6	— —
	(Pułtalarek	— 3	— —
	(Cwierć talarek	— 1	— 15

(a) *Zupełnie ściśle biorąc wartość iednego franka ieſt* 1 *zł.* 18 *gr.* 11 *den.* 5 *osmych* 15/37. *Wartość* 2 *frankow i* 5 *frankow wypada rownież w ułomkach, ktore każdy łatwo obrachować sobie może, biorąc za zasadę, iż* 37 *frankow czynią* 60 *zł. rowno. W oznaczeniu tabellowem ułomki opuszczone zoſtały, iako nie mogące bydź w poiedynczych sztukach zrealizowane, co się rownież i do innych obcych pieniędzy rozciąga.*

(b) *Nowe Auſtryackie* 12 *i* 7 *kraycarowki ani w kaſsach publicznych, ani w kursie przyymowane bydź nie powinny. W ogolności wszelkiego rodzaiu pieniądze, w Tabelli ninieyszey Ewaluacyyney nieumieszczone, w kaſsach przyymowane nie będą.*

Kurant . . . (Dwuzłotowka	. . . .	Zł. 2 — gr.
(Złotowka	. . . .	— 1 — —
(Połzłotek	. . . .	— — — 15.
Pruska zdawkowa moneta. (Srebrnik	. . . .	— — — 4.
(Dydek	. . . .	— — — 3.
Te dwa gatunki bilonow Pruskich tylko do d. 31 Grudnia 1811 r. w Kassach Kraiowych przyymowane będą, ſtosownie do Dekretu N. Pana pod d. 12 Czerwca 1811 r.		
ROSSYYSKIE: Stare Ruble od roku 1722 do 1729 wybiiane	. .	— 7 — 6.
Poźnieysze Ruble od roku 1730 do 1762	. . .	— 7 — 10.
ditto aż do roku 1810 *inclusive*	. . .	— 6 — 12.
Półruble	. . . .	— 3 — 6.
Cwiartki	. . . .	— 1 — 18.
1 Sztuka od 20 kopiiek	. . . . .	— 1 — 8.
1 Sztuka od 15 kopiiek	. . . . .	— — — 28.
1 Sztuka od 10 kopiiek	. . . . .	— — — 19.
POLSKIE . . . Od roku 1765 do 1786 *inclusive*:		
Talary od 8 zło.	. . . .	— 8 — 12.
Półtalary	. . . .	— 4 — 6.
Dwuzłotowki	. . . .	— 2 — 3.
Złotowki	. . . .	— 1 — —
Półzłotki	. . . .	— — — 15.
POLSKIE: . . . Poźnieysze, to ieſt: od roku 1787, do 1795 *inclusive*		
Talary od 8 zło.	. . . .	— 8 — —
Talary od 6 zło.	. . . .	— 6 — —
Czterozłotowki	. . . .	— 4 — —
Dwuzłotowki	. . . .	— 2 — —
Złotowki	. . . .	— 1 — —
Połzłotki	. . . .	— — — 15.
10 Groszowki	. . . .	— — — 10.
ZŁOTE PIENIĄDZE.		
Czerwone złote Saskie, Auſtryackie, Hollenderskie, tak dawniey, iako też w oſtatnich czasach robione z popiersiem Króla Ludwika, Polskie, Węgierskie, Pruskie, Weneckie, Genueńskie, Florenckie, Salzburskie, Duńskie po	. .	— 16 — 15.
Friedrichsd'ory Pruskie poiedyncze	. . . .	— 30 — —
ditto — podwoyne	. . . .	— 60 — —

W tey wartości przyymować będą wszyſtkie Kassy w podatkach wyżey wyrażone złote pieniądze. Co się tycze ich kursu w publiczności, ten zależy od potrzeby sprzedaiących, lub nabywaiących też pieniądze, w czem zupełna wolność każdemu ieſt zoſtawiona.

Lubo w Nocie pod lit. (a) frakcyie Francuzkich pieniędzy są wyrażone, i ieſt wzmianka o frakcyiach innych obcych pieniędzy, Kassy iednak na takowe frakcyie uważać nie będą, i pieniądze obce według szacunku każdey sztuki w złotych i groszach wyrażonego przyymować maią.

W Warszawie dnia 25 Września 1811 roku.

(Podpisano) *Węglński.*

Bieńkowski Jeneralny Insp. Mennicy.

Z Paryża d. 21 Września.

Monitor wczorayszy umieścił co naſtępuie: — "Nayiaś. Cesarz wyiechał wczoray z Compiegne, dla zwiedzenia brzegow

i Hollandyi. Mowią, iż Cesarzowa Jmć uda się w krótce do pałacu Laeken przy Bruxelli.

Czterech znakomitszych aktorow teatru Francuzkiego iadą, iak zapewniaią, do Bruxelli, dla dania tam pod czas bytności Cesarstwa kilku reprezentacyy.

Z Antwerpii d. 17. Września.

Wczoray przybyło tu kilka oddziałow gwardyi Cesarskiey, pomiędzy któremi znayduią się grenadyerowie konni i ułani Polscy. Przybyło tu także 100 koni Cesarskich i wiele powozow. Jazda i powozy udały się dziś do Hollandyi, gdzie czynią wszędzie przygotowania do przyięcia Cesarza.

Z Amsterdamu d. 21 Września.

Dzień 2gi Października iest, iak mowią, dniem, w którym mieć będziemy szczęście powitać w murach naszych wysokiego naszego Monarchę. Na przyięcie iego i pomieszczenie iego orszaku czynione są śpieszne przygotowania. Mowią, że tu J. C. K. Mość 10 dni zabawi. Prezydent nasz wezwał mieszkańcow, którzy teraz na wsiach bawią, aby ziechali do miasta, dla dzielenia powszechney radości i poczynienia przygotowań do pomieszczenia iak nayprzyzwoiciey przyieżdzaiących z J. C. K. Mcią osob.

Woysku w obozie pod Rotterdamem doniesiono urzędownie, iż Nayiaś. Cesarz przybędzie tam d. 30 Września.

Papiery Hollenderskie podniosły się od dwoch dni z powodu dogodnych środkow, które J.C.K.M. względem nich przedsięwziął.

Z Londynu d. 10. Września.

(*Z Monitora.*)

Listy (mowi dziennik *Alfred*) które wczoray z wyspy Helgoland do Londynu nadeszły, przekonały nas nakoniec zupełnie, iż udało się Francuzom przeciąć całkowicie związki między tą wyspą i stałym lądem. Gdy Napoleon pierwszy raz oświadczył swoy zamysł zamknięcia lądu Europeyskiego dla wysp Angielskich, przypomni sobie czytelnik, iż sądzono na ow czas położenie wyspy Helgoland bydź takim, że niepodobną było rzeczą zabronić wywozu towarow z tey wyspy na ląd stały; z tem wszystkim rozkazy Napoleona tak ściśło są dopełniane, iż wczorayszą pocztą nie nadeszła z tey wyspy żadna gazeta, lub list prywatny z stałego lądu.

Dnia 14. Września.

(*Z Dziennika państwa.*)

Gazeta *Morning-Chronicle* pod d. 9 b. m. zawiera następuiący artykuł:

"Gdy rozmaite sprzeczne doniesienia o zmocnieniu woysk Francuzkich w Hiszpanii rozgłoszone zostały, miło nam, iż możemy dać nieiakie wyiaśnienie względem tego przedmiotu za pomocą dwoch listow, które znaleziono przy gońcu, który d. 6 Sierpnia przy Burgos przez oddział Hiszpanow pod dowodztwem Don Joz. Paille schwytany został, i tenże przesłał ie juncie Galicyyskiey. Oto są te listy:

I. *List Jenerała dywizyi Hrabiego Broissart do N. Króla Jozefa w Madrycie.*

Za pozwoleniem W. K. Mci mam honor donieść Mu, iż d. 2 Sierpnia przybyłem do Wittoria. D. 23 Lipca opuściłem Bajonę, stosownie do rozkazu N. Cesarza udania się z moią dywizyą, 5300 ludzi wynoszącą, do Hiszpanii. Tego samego dnia opuściłem Wittoria; iutro puszczę się w dalszą drogę do Burgos, ponieważ wczoray późno przybyłem do Miranda del E-

bro. — Mam przy sobie liſt od N. Cesarza do W. K. Mci. Dołączam go do ninieyszego liſtu i odsełam przez moiego adjutanta, Pułkownika Selit, ponieważ rozkazy, które odebrałem, nie dozwalaią mi udać się do Madrytu i złożyć u nóg W. K. Mci moie uszanowanie. Muszę ieszcze W. K. Mci donieść, iż do moiey dywizyi, gdy przechodziłem przez Pirenee, przyłaczył się z 700 ludzi Pułkownik Casinnier, który, ſtosownie do swey inſtrukcyi, idzie do Pampelony, dla działania z południowem woyskiem. Z uszanowaniem całuię ręce W. K. Mci. — W Mirando del Ebro d. 5 Sierpnia 1811.

Broiſsart, jen. dywizyi.

2. *List Napoleona do Jozefa.*

Kochany Bracie! Nie ieſt w moiey mocy posłać Ci wszyſtkie poſiłki, o które mnie prosisz. Wysłałem iednak rozmaite dywizye na granice Portugalii i rozkazałem, aby iedna z tych dywizyy do Madrytu poszła i tam na Twoie rozkazy zoſtawała, znaiąc dokładnie trudności iakich doznaiesz. — Powierzyłem ten liſt Jenerałowi Broiſsart, który Ci go, iak tylko będzie mogł nayprędzey przeszle, ponieważ ma rozkaz udać się do Waladolidy, gdzie przed środkiem Sierpnia ſtanie. Poydą za nim inne woyska; lecz w tey chwili nie mogę z zupełnem moim bezpieczeńſtwem żadnych woysk odciągnąć, które od nieiakiego czasu w północnych okolicach moiego pańſtwa ſtoią. Jak tylko mi dozwolą okoliczności, poszlę nowe poſiłki. — W Paryżu d. 18 Lipca. — Twoy kochaiący Brat

Napoleon. (*)

Pod tytułem *Rey odzyskany* wyszła tu karykatura, wyszydzaiąca nowe mianowanie Xcia Jorku naczelnym dowodzcą woyska. Wiadomo, iż utracił tę doſtoyność dla sprawy z Panią Clarke, swoią nałożnicą, na donieſienie Pułkownika Wardle. D. 25 Maia 1811 obiął znowu ten u-

(*) Przypisek dziennika Pańſtwa. *Tak to nikczemnych sposobow używaią w Anglii! O siwotent tam są z tem wszyſtkiem, co ieſt zmyſlne i podrobione: zmyślane paszporty, zmyślone zaświadczenia pochodu towarow, zmyślone rzekomo Amerykańskie pozwolenia, zmyślone noty, zmyślone traktaty, podrobione rzekomo schwytane liſty; bo wszyſtko to dogadza widokom oszukania ludu Londyńskiego. — Nayprzod nie ma żadnego Francuskiego jenerała, ktoryby się Broiſsart nazywał; powtore d.* 23 *Lipca żadna dywizya nie weszła do Hiszpanii; potrzecie Cesarz znaydował się d.* 18 *Lipca w Trianon nie w Paryżu; poczwarte Cesarz nigdy o interesie nie pisze, bo ma od tego miniſtrow; a co do poruszeń woysk, kieruie niemi Major jenerał. Wszyſtkie liſty, ktore coś ważnego w sobie zawieraią i ktore iako przeięte wyſtawiaią, są zmyślone; bo od pisanego w Madrycie liſtu, ktory doſtał się w ręce Jenerała Moore, przeiął Major jenerał zwyczay pisania wszyſtkich liſtow cyframi. Ubolewamy zatem bardzo nad redaktorami Lorda Wellesley, że nie są dosyć zręcznemi. — Co nakoniec aż do rzeczywiſtości okazuie, iak dalece lud Angielski zmyślonemi rzeczami bywa oszukiwany, ieſt okoliczność, iż właśnie na koncu Lipca* 4 *dywizye, ktore przeszło* 60 *batalionow wynosiły, przybyły do Pau. Dziesięć milionow osob patrzało na przechodzące te woyska. W Roszefort ſtoi nad Charentą* 15,000 *woyska, w Tulonie przeszło* 20,000, *we Włoszech przeszło* 100,000. *Zatem obawa odsłonienia połnocnych granic nie przeszkadza bynaymniey posłania woysk do Hiszpanii. Lecz potrzeba używać wszyſtkich sposobow dla wmowienia w lud Angielski, że we Francyi nie ma ani solda pieniędzy, ani iednego żołnierza, że biorą do woyska* 16 *letnich chłopcow, że nie ma iuż żadnego liniowego okrętu, &c. Gdy rząd taki ucieka się ustawicznie do kłamſtw i oszukanſtwa, ieſt to dla niego złą wrożbą.*

rząd. Powyższa karykatura wyſtawia grono nierządnych kobiet, obchodzących to zdarzenie tańcem rondo około Królewicza, który ſtoiąc na podnożku z wielką szpadą, w śmieszney i bardzo niezgrabney woyskowey poſtawie. Myśli zawsze o swoiey niełasce i mowi: "Oto ieſtem znowu wynieſiony, ktoż się obawia? Niech diabli wezmą wszyſtkich Wardlow i badania sądowe!,, Jedna z tanieczníc odzywa się: "Nie wątpię, żeby John Bull (lud Angielski) ktory wszyſtko płaci, nie płacił ieszcze; a ieżeliby nie chciał płacić, przeciez znaydzie się kto, co zapłaci. Ach! iakże kontenta ieſtem, że piękne miłosne liſty nie są wydrukowane!,,

Wypis z liſtu z Portsmutu d. 23 Września 1811.

"Nieszczęścia, które dotykaią Angliią, rozciągnęły się aż do Gwernsey. Odebraliśmy o tem wiadomośćć, za którey rzetelność ręczyć możemy. Dwa prywatne banki, ieden pod nazwiskiem Masculveh i Belamy, drugi Bishop, odbywały działania handlowe na tey wyspie, gdzie mało widać było papierowych Angielskich pieniędzy. Oba te banki poſiadały ufność publiczną; kupiec składał w nich swoie pieniądze, a wyrobnik uzbierany grosz; lecz bankructwo domu Brock i Lemermier w Londynie zniszczyło to ułudzenie i wykazało ſtan tych bankow, które daią tylko wierzycielom swoim za kapitały 20 do 25 za ſto. Bankructwo to pociągnęło za sobą wiele domow, pomiędzy któremi znayduią się nawet takie, które nie potrafią się nigdy po ponieſioney ſtracie skrzepić. Pomiędzy wszyſtkiemi klassami ludu panuie trwoga i rozpacz; nie ma żadnego odbytu i wyspa ta, która niegdyś była kwitnącą, będzie w krótce obrazem nędzy. Gwinea idzie tam iuż po 23 szelągi, &c. Towary wyſtawuiące iey bogactwa, spadaią w cenie; tracą to od ſta ieżeli są za gotowe pieniądze, a 23 ieżeli za wexle zagraniczne sprzedane. Oto są skutki (mowią mieszkańcy Gwernsey) woyny w Hiszpanii i Portugalii.,,

Liſt z Windsoru pod d. 11 b. m. wyraża: — "Znaki choroby Króla czynią nieiaką nadzieię. J. K. Mość wſtał dziś godziną wcześniey niżeli wczoray. W iego pożywieniu i poruszeniach nie zaszła żadna odmiana. Prywatny paź, P. Cooper, bawi teraz więcey przy Królu, niżeli dawniey. J. K. Mość pyta się częſto z żywością o swoich służących, co okazuie, iż ma czasami przytomność umysłu i to dobrym ieſt znakiem.,,

Od wczoraysza mowią w mieście o maiącey naſtąpić odmianie w miniſterium ale Dziennik *Sun* zaprzecza tey pogłosce.

Wypis z liſtu z Helgoland d. 5 Września, który wczorayszą pocztą do iednego z tuteyszych kupcow przybył:

"Wyspa ta, która zapełniona dawniey była osadowemi towarami, wróciła teraz do początkowey swoiey nicości. Przed rokiem widziano tu niezmierne kupy towarow pod gołem niebem leżące i namiotami tylko przed deszczem zasłonione Tak teraz puſte są nasze składy, iż nawet szczury się z nich wyniosły. Żałuię, iż nie masz tu WPan swoich towarow, możebyś ie teraz spieniężył. Od dawnego czasu utraciliśmy nadzieię mienia tu targowiska. Nie odwiedzaią nas teraz nawet małe szalupy, które dawniey z pobliskich okolic częſto zawiiały. Liſtow ani podo-

bna przesłać na ftały ląd. Mieszkańcy nadbrzeżni tak przeftraszeni są surowem poftępowaniem Francuzow, iż nie odważaią się ani słowa pisanego przesyłać. Odkrycie takowego usiłowania przypłaciliby maiątkiem, a może i życiem. Zdrada o którey dowiedzieliśmy się nie dawno od osob, które przyrzekły nam przywieść lifty, zraziła wszyftkich od tak niebezpiecznego przedsięwzięcia. Towary, które znaydowały się na wyspie tuteyszey, posłane są do Malty, Gibraltaru i na morze Baltyckie. Zyczę, aby lepszy tam znalazły pokup; lecz lękam się, aby te okolice nie były iuż naszemi towarami zalane. Powrociło tu kilkanaście okrętow z Rossyi, które tam wiele swoich towarow sprzedały, co obawiać się każe, iż na towary nasze nie znaydziemy iuż pokupu. Do tak nikczemnego ftanu przywiedziona ieft teraz wyspa Helgoland!

Z Bruxelli d. 20. Września.

Zyczenia mieszkańcow Bruxelskich dopełnione zoftaną. Ziści się w krotce nadzieia widzenia N. Cesarzowey w zamku Laeken. Dowiaduiemy się bowiem, iż iutro lub naypoźniey w niedzielę z Compiegne wyiedzie. Przy bramie Anderlecht ftawiaią łuk tryumfalny i czynią przygotowania dla przyięcia godnie wysokiey Monarchini. Członki honorowey ftraży gotuią się na iey powitanie.

Z Helder d. 7. Września.

Pięć liniiowych okrętow z eskadry Texelskiey, Xże, Zautman, Brabancya, Rotterdam, Jan de Witt i korweta Wenus wyszły d. 5 b. m. pod rozkazami Admirała de Winter, dowodzcą floty, pod żagle. Przez cały dzień krążyła ta eskadra po morzu i czyniła obroty, a wieczor zarzuciła kotwice w Breswyd między Sulpe-Gat i Zuydwefter-Gat. Sześć nieprzyiacielskich okrętow, iedna fregata i 2 korwety ftały opodal na morzu, i iak tylko Cesarską eskadrę poftrzegły, zbliżyły się z rozpuszczonemi żaglami ku Zuydwefter-Gat, wysłały korwetę, która na południo-zachodzie z oczu zniknęła. Nazaiutrz rano poftrzeżono tylko 3 nieprzyiacielskie liniiowe okręty, 2 fregaty i ieden bryg. Eskadra Francuzka wyszła znowu pod żagle i przez cały dzień czyniła obroty.

Z Prezburga d. 27. Września.

NN. Cesarftwo i Arcy Xże Palatyn poiechali ftąd d. 21 b. m. do Schloshof, gdzie przybył onegday Xże Saski Antoni, z małżonką swoią Arcy Xżną Maryą Teresą z Drezna, dla odwiedzenia NN. Cesarftwa. D. 23 w wieczor powrocili tu NN. Cesarftwo z Schloshof. W przeszłym tygodniu przybyli tu także Arcy Xżęta Rainer i Antoni.

Seymuiące ftany odprawiły d. 17 dziewiąte, d. 18 dziesiąte, d. 23 iedynafte, a d. 24 dwunafte posiedzenie seymu, na których naradzaią się nad podanemi od tronu propozycyami, których treść naftępuiąca:

Po wymienieniu wiadomych iuż środkow do umorzenia przez zbieg okoliczności namnożonych bankocetli przez zmiankowe bilety, oświadczono: 1) że Król pokłada zaufanie w ftanach, iż przez przywiązanie i miłość do domu Królewskiego, iako też do chwały narodowey obmyślą z szlachetną gorliwością sposoby do dopięcia zamierzonego celu, 2) że zapewnią potrzeby kraiu, z oszczędzeniem ile możności podatkuiących, ponieważ dotychczasowe dochody nie wyftarczaią nie tylko na

woysko (chociaż bynaymniey nie iest powiększone) ale i na inne przez okoliczności zrządzone wydatki. Ażeby zaś względem obu tych punktow nie zbywało na potrzebney wiadomości, dane bydź maią wyznaczoney do tego przedmiotu deputacyi, dostateczne wyieśnienia, która na sekret przysięgnie; 3) ma bydź ułożona taryfa opłat pomiędzy prywatnemi; 4) po załatwieniu trzech punktow pozwala J. C. K. Mość nayłaskawiey, iż stany trudnić się mogą innemi przedmiotami tyczącemi się nayblizey dobra publicznego. Jeżeli powyższe trzy punkta, ile możności szybko załatwione zostaną, tedy nie będzie J. C. K. Mość procz tego zbronnym przedłużyć obrady seymowe dla dobra kraiu, iak w roku 1807.

Od granic Hiszpańskich d. 3. Września.

Podług listow z Madrytu pod d. 25 Sierpnia odebrano tam nowe doniesienia z Grenady, które potwierdzaią zupełnie wielkie korzyści, które Xże Dalmacyi odniosł nad weszłemi do tey prowincyi nieprzyiacielskiemi woyskami. Szczątki woyska Murcyi ścigane były aż do Lorca, gdzie stał korpus jazdy Francuzkiey i Polskiey. Uciekaiący Hiszpanie usiłuią zebrać się znowu w mieście Murcyi, dokąd także Blake przybył, który winien tylko szybkości swego konia ocalenie swoie. Dwoch iego adjutantow dostać się miało w niewolą Francuzką i bagaże iego zabrane zostały. Oddział jazdy Francuzkiey wszedł do Vera i Mujacar i wiele tam zabrał jeńcow, którzy zabierali się wsiąść na okręty do Kartageny. Zabrano tam także znaczną liczbę statkow, na których znaydowały się rzeczy wielkiey wartości. W całey Murcyi panuie naywiększe zamieszanie i trwoga; nie spodziewano się tam w cale takiego wypadku, bo jenerałowie rokoszanow sądzili się iuż bydź panami całey Grenady i spodziewali się oswobodzić Kadyx, względem czego Blake przy odpłynieniu odebrał od rejencyi naywyraźnieysze rozkazy. Kolomna woyska Francuzkiego weszła niespodziewanie do Almeria, gdzie korpus Blaka przed złączeniem się z Murcyanami wylądował; miała ona tam znaczną zrobić zdobyz i wiele przybyłych z Kadyxu rzeczy dla korpusu Blaka znaleść. W teyże okolicy zabrała jazda Francuzka wiele jeńcow, ponieważ rozproszeni rokoszanie nie mogąc, dla szybkiego postępu Francuzow, dostać się do gór Murcyi, udali się ku brzegom w nadziei dostania się na okręty, a tym czasem wpadli w ręce jazdy Francuzkiey. Korpus rokoszanow idący od Motril, gdzie wylądował do Grenady, musiał się nagle zwrocić, lecz został przy Oriiwa doścignio ny i częścią zniszczony, częścią poymany. Motril i Almunacar znayduią się znowu w mocy woyska Francuzkięgo. Mniemano z początku, iż Xże Dalmacyi będzie daley swoie zwycięztwa popierał i wkroczy z częścią swoiego woyska do Murcyi, dla oblężenia potem ważnego portu Kartageny; lecz z naynowszych doniesień pokazuie się, że nie uznał za potrzebne czynić w tych okolieach dalszych działań i powrocił z częścią woyska do Sewilli. W prowincyi Grenadzie ma naczelne dowodztwo Jenerał Lewal, który dawniey dowodził dywizyą w oblegaiącym korpusie Kadyx pod Xciem Belluny i w kilku okazyach sławą się okrył. Mowią, iż Jenerał Sebastiani nie powroci wiecey do Hiszpanii. Jenerał Godinot, który z głowną

swoią kwaterą postąpił aż do Huescar, obeymie znowu naczelne dowodztwo w prowincyi Jaen. Jenerał Drouet, który dowodzi w Andaluzyi posłał oddział jazdy 1 woltyżerow do St. Lucar. Lekkie te woyska przeznaczone są do patrolowania wzdłuż brzegow i do granic Portugalii, dla przeszkodzenia małem wylądowaniom, które często z Kadyxu, zwłaszcza dla dostania żywności, są przedsiębrane. W odnodze Kadyxkiey zaszło niedawno kilka potyczek morskich, w których Francuzka flotylla okryła się sławą. Woyska Francuzkie na Trocadero zmocnione zostały i w całey okolicy widać wielkie poruszenia, które domyślać się każą w krotce ważnych wypadkow. Hiszpanie często bardzo z Kadyxu do woysk Francuzkich przechodzą, i podług wyznania tych zbiegow panuie tam wielka trwoga i nieukontentowanie.

Z Bukaresztu d. 11. Września.

W nocy z 8 na 9ty b. m. przeprawili Turcy na statkach z Ruszczuka kilka tysięcy ludzi na brzeg Wołoski, opanowali na wystrzał tylko z pistoletu oddaloną od Słobody wyspę Dunaiową, (około którey płynęła dawniey lewa odnoga Dunaiu, ale teraz zupełnie wyschła,) i zaczęli zaraz szańce sypać. D. 9 z rana znaydowało się iuż przeszło 10,000 Turkow w Słobodzie, którzy ucierali się z Rossyyskiemi strażami, bez żadney iednak iak z iedney, tak z drugiey strony korzyści. Turcy ciągnęli daley roboty około szańcow i przewozili woyska z tamtey strony Dunaiu. Dziś iako w imieniny N. Imperatora Rossyyskiego, które tu podług zwyczaiu uroczyście obchodziemy, spodziewamy się powszechnego attaku na szańce Tureckie.

Do stoiącey przy Berlad 15tey dywizyi pod Jenerałem Markow poszedł rozkaz, ażeby tu śpiesznym krokiem przybyła.

W tey chwili rozchodzi się pogłoska, że W. Wezyr znayduie się przy przeszłym na tę stronę Dunaiu woysku Tureckim. Od 4 b. m. stoiący w oszańcowanym obozie z tey strony Dunaiu przy Czuperteu Turcy, napadaią ciągle na straże Rossyyskiego obozu. Rozmaite te napady zdaią się miec związek z przeprawą pod Ruszczukiem.

Z Berlina d. 1. Października.

Gazety tuteysze ogłosiły następuiący artykuł.

'' Zwiększone nadzieie utrzymania pokoiu na stałym lądzie i zapewnienia, które Król odebrał o przyiacielskich skłonnościach mocarstw ościennych względem Prus, skłoniły J. K. Mość do rozkazania, ażeby zaniechano uzbroiań i robot około twierdz, które ostrożność i okoliczności zdawały się czynić potrzebnemi.,,

Przybyli tu d. 25 p. m. z Paryża Xżna Galiczynowa, d. 27 Hrabia Grothe, nadzwyczayny nasz poseł przy dworze Meklenburskim, a d. 30 Jenerał major Krusemark, nadzwyczayny Nasz poseł przy Cesarsko Francuzkim dworze.

Z Klagenfurtu d. 22. Września.

Podrożni, którzy z Illiryyskich prowincyy przybywaią, mowią, iż woyska Francuzkie, które stały załogami w Laibach, Villach, &c. wyszły stamtąd za nadesłemi rozkazami do Dalmacyi.

DODATEK
DO № 81.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 9. PAZDZIERNIKA 1811 Roku WE SRODĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Warszawie dnia 30go miesiąca Września 1811.

FREDERYK AUGUST

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, &c. &c.

W przychyleniu się do przełożoney proźby W. Węgleńskiego o uwolnienie go od urzędu Ministra Przychodow i Skarbu Xięstwa Naszego Warszawskiego, rzeczonego W. Węgleńskiego od pomienionego urzędu ninieyszem uwalniamy, a chcąc mu dać dowod Naszey łaski, mianuiemy go Ministrem Naszym Stanu Xięstwa Warszawskiego, z mieysem i głosem w Radzie Stanu tegoż Xięstwa, i pensyą do urzędu Radcy Stanu przywiązaną.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) Przez Króla.

Zgodno z orygina.

Felix Łubieński, Minister Sprawiedli: — *Minister Sekretarz Stanu Stanisław Breza.*

(L.S.) Zgodno z oryginałem:

Antoni Joneman Sekretarz Jeneralny. — *Minister Sekret. Stanu Stanisław Breza.*

II. Wyrok pod tymże dniem.

Chcąc okazaną w usługach kraiu gorliwość i zdatność Ur. Tadeusza Matuszewicza Radzcy Rady Stanu, niemniey przywiązanie i wierność iego dla Naszey Osoby uczynić tem dzielniey czynnemi, umyśliliśmy go mianować na Ministerium Przychodow i Skarbu Xięstwa Naszego Warszawskiego, wakuiące po uwolnieniu od niego W. Węgleńskiego na zaniesioną o to do Nas proźbę; iakoż ninieyszem pomienionego Ur. Tadeusza Matuszewicza Ministrem Naszym Przychodow i Skarbu Xięstwa Warszawskiego mianuiemy, udzielaiąc mu moc i powagę, połączone z rzeczonym urzędem podług przepisow Konstytucyi, Uchwał i Urządzeń Naszych Królewskich.

(Pod.) *Frederyk August.*

(*Reszta podpisow tak wyżey.*)

Z Brynu d. 25. Września.

N. Cesarz i Król raczył na 23. Września r. b. rozpisać seym Margrabstwa Morawskiego. Gdy na mocy wydanego patentu obrani zostali posłowie i ziechali się do Brynu, JW. Gubernator Morawii, Hrabia Lazański zagaił posiedzenia seymu, poczem pierwszy kommissarz Cesarski przeczytał stanom propozycye od tronu, które pod rozwagę wzięte zostały.

Z Medyolanu d. 11 Września.

W dzisieyszey rządowey gazecie tuteyszey czytamy co następuie: — Oycowie koncilium narodowego, którzy udali się z

Paryża przez Genuę do Oyca Swiętego do Sawony, ieszcze tam bawią. Dotąd nie wiadome ieszcze ich zlecenia, rownie iak skutek ich poselstwa.

Z Bukaresztu d. 12. Września.

W stanowiskach obustronnych woysk nie zaszła do tego czasu żadna odmiana. W. Wezyr rozszerza coraz bardziey swoie szańce przy Słobodzie i ściąga coraz więcey woyska z prawego na lewy brzeg Dunaiu. Woysko Rossyyskie stoi na wystrzał z działa na przeciwko szańcow Tureckich.

Dowiaduiemy się, iż dywizya Jenerała Markow, która tu przybydź miała, odebrała drugi rozkaz, ażeby w okolicach Berlad do dalszego czasu pozostała, co każe się domyślać, iż Turcy grożą także przy Matszin (naprzeciwko Braiłowy) przeprawą na lewy brzeg Dunaiu.

Rossyyska flotylla, która chciała stanąć między wyspą Słobodą i Ruszczukiem, dla przecięcia Turkom związku, została przez batterye Ruszczuka do odwrotu przymuszoną.

Bieg gońcow Rossyyskich między Peterzburgiem i główną kwaterą iest ustawiczny i spodziewamy się w krótce ważnych wypadkow.

Z Berna d. 16. Września.

Rada Kanton Berneńskiego wydała odezwę, w którey przyymuie ustawę Landamana Szwaycarskiego względem Szwaycarow, będących w służbie Angielskiey, i tych, którzy nadal do niey weydą.

List pisany do P. Wattenwil przez P. Freidenreich pod d. 4 Września 1811 w imieniu Rady Kantonu Berneńskiego, w tych iest słowach:

"Gdy P. Wattenwil, Jenerał major iest naystarszy w stopniu między Szwaycarami w służbie Angielskiey będącemi, Rada więc uwiadomia go o uchwale Seymowey, która odwołuie ze służby Angielskiey wszystkich Szwaycarow, i nadal im do niey wchodzić zabrania. —— Rada przeto wzywa P. Wattnewila aby uchwałę tę iak nayśpieszniey do wiadomości wszystkich Szwaycarow w woysku Angielskim będących podał. Spodziewa się oraz, iż ożywiony miłością oyczyzny, postąpi sobie stosownie do rozkazu Seymu &c.— (List ten za pośrednictwem domu Poppe i Komp: w Hamburgu, posłano do Londynu.)

Dnia 7 i 8 Października 1811.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	Przednie. Złp.	gr.	Srednie. Złp.	gr.	Pośladnie Złp.	gr.
Korz: Pszenicy	18	—	16	—	15	—
— Zyta	15	—	14	—	13	15
— Jęczmienia	16	—	14	—	13	15
— Grochu	15	—	14	—	13	—
— Owsa	8	—	7	15	7	—
— Jagieł	30	—	28	—	25	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Niżey podpisany massy kredalney niegdy Jerzego Ożarowskiego kurator w moc zalecenia Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego d. 14 Sierpnia r. b. do Nru 4198 nastąpionego ponawia wezwanię wierzycieli teyże massy, aby w celu przedstawienia swych monitow przeciwko rachunkom, oraz wyboru deputacyi przed delegowaną kommissyą w d. 24 Października, w mieyscu posiedzeń Sądowych o godzinie 4 po południu osobiście, albo przez umocowanych stawili się z tem ostrzeżeniem, że w przypadku niestawienia się Trybunał na wniosek kuratora z urzędu postępować będzie.

Hiacynth Bienkiewicz.

Dnia 15 Października r. b. o godzinie dzieſiątey przed południem w Dębnikach za Wisłą na przeciw Zwierzeńca na placu Magazynem zwanym, pięcdzieſiąt taſſi drzewa bukowego i oſiemnaście iodłowego, na zaspokoienie długu 250 złotych, tudzież kosztow prawnych, W. Janowi Bochyńskiemu od pracowitego Sebaſtyana Florczyka należnych, z mocy wyroku Prześwietnego Sądu Pokoiu, wydziału spornego, Powiatu i miaſta Krakowa dnia 12 Marca r. b. zapadłego, zaięte, sprzedane zoſtaną.

Dan w Dębnikach dnia 4go Października 1811 roku.

Jan Kanty Kowalski B. T. C. P. I. D. K.

Prefekt Departamentu Krakowskiego ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 15 Miesiąca Października r. b. o godzinie 9 ranney w Biorze W. Podprefekta Ptu Szkalbimirskiego odprawiać się będzie licytacya na dziewiętnastomiesięczne zadzierżawienie od dnia 1go Listopada r. b. do ostatniego Maja r. 1813 Realności Miasta Szkalbimierza:

1. Targowe i Mostowe Cena Fiskalna rocznie zł. pol. 1224 gr. 14.

Miasta Koszyce 2. Targowe Cena Fiskalna rocznie zł. pol. 795 gr. 27.

3. Grunt Poręba	Cena Fiskalna	det.	—	—	43	—	8
4. Grunt Odłóg	det.	det.	—	—	6	—	27.
5. Grunt Kliny	det.	det.	det.	—	6	—	5.

Maiący więc chęć dzierżawienia pomienione Realności, na oznaczonym mieyscu, dniu i godzinie, opatrzeni 10 procentowem vadium znaydować się zechcą.

w Krakowie d. 27 Września 1811 roku.

Wodzicki Prefekt.

Kalinka zas. S. Jgo.

Na dniu 10tym Października r. b. będzie na deputat zboża dla Wieliczkich górnikow ilość 2000cy korcy żyta i 1000 korcy ięczmienia publicznie w Kancellaryi Administracyi Wieliczki częściami lubj też w całości, od tego, ktory w naytańszey cenie zupełną pewnością takową dostawić zechce, zalicytowana. —

Wszyscy zatem ktorzy chęć maią takową ilość zboża na części lub też w całey kwocie za gotową zapłatą dostawić, zechcą się na w zwyż wspomnionym dniu o 9tey godzinie z rana w Wieliczce u C. K. nadwornego Konsyliarza Barona de Baum z przepisanym i do licytacyi potrzebnym 10cio procentowym vadium zgłosić.

w Wieliczce dnia 23go Września 1811 roku.

Antoni Seeling de Saulenfels.

Wincenty Fortschnig.

Trybunał Cywilny pierwszey Inſtancyi Departamentu Krakowskiego, maiac sobie przez JW. Miniſtra Sprawiedliwości nadesłane oſtatnie rozporządzenie woli ś. p. Kazimierza Mieczkowskiego, dziedzica dóbr Łęk w Dreznie dnia 19 Marca r. b. zmarłego, z zaleceniem uzupełnienia dalszych przepisow prawa co do tey pozoſtałości, po wysłuchanym wniosku W. Prokuratora Królewskiego, uwiadomia ninieyszym wszyſtkich, którym o tym wiedzieć należy, iż zmarły w teſtamencie maiątku swego części.

a) W. Zofii z Chwałkowskich Mieczkowskiey matce swey;

b) Franciszce Wysockiey swey wychowanicy;

c) Dzieciom braci swych Woyciecha, Macieia, i Jozefa, i dzieciom siostr swych trzech WW. Tereſsy Damskiey, Antonii Rakowskiey, i Maryanny Beilekieńskiey zapisał, opiekonem wychowanicy swey Franciszki Wysockiey, JW. Jozefa Szwykowskiego aktualnego Konsyliarza J. Imperatorskiey Mci uſtanowił, zaś z gotowego maiątku zapisy szczególne: — Matce swey, Ur. Kazimierzowi Dąmbskiemu, Stanisławowi Jeziorkowskiemu, Janowi Boduin de Courtenoy, Jozefowi Wysockiemu, Zofii Borowskiey, niemniey Kucharzowi Pawłowi, Janowi i Maryannie służącym, uczynił, resztę zaś wychowanicy swey Franciszce Wysockiey legował, dla nieprzytomności zatym Legataryuszow Trybunał do spisania inwentarza pozoſtałego maiatku Notaryusza Powiatu Olkuskiego, Ur. Wiślickiego, niemniey do zaſtąpienia sukcessorow nieprzytomnych Pisarza Sądu Pokoiu Powiatu Olkuskiego Ur. Łodzinskiego deleguie. Co się do wiadomości i do zgłoszenia w terminie prawem przepisanym osobom interessowanym podaie. Dan na posiedzeniu Trybunału d. 22 Lipca 1811 roku.

Nikorowicz Prezes.

Matakiewicz.

Anna z Kluszewskich, Hrabina Szaniawska powierzywszy W. Jozefowi Wołczyńskiemu; byłemu Adwokatowi przy Trybunale Cywilnym Iszey Instancyi Depar. Krak blankiet z własnym ręki swoiey podpisem, bez wyrazenia daty dnia i roku na papierze steplowym dwochzłotowym, w celu zapisania go na ręczną plenipotencyą dla tegoz W. Wołczyńskiego szczególnie tylko do obrony spraw sądownie popieranych służyć maiącą; gdy takowy blankiet ani iey nazad zwroconym nie został, ani na co użytym został z pewnością wiedzieć nie moze, zapobiegaiąc wszelkiemu maiątku swoiego uszczerbkowi, z naduzycia blankietu takowego wyniknąć mogącemu, ostrzega Publiczność, że w czyichkolwiek bądź ręku blankiet takowy, lub z niego utworzony iakieykolwiek natury dokument znaydowałby się, zadney właścicielowi przynosić nie moze korzyści.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego wezwaniu Przeš. Administracyi Salin Wieliczkich czyniąc zadosyć podaie do publiczney wiadomości, iż na dniu 16 Października r. b. o godzinie dziewiątey z rana odbywać się będzie w biorze Administracyi w Wieliczce publiczna licytacya na dostawienie do magazynu Salinarnego znaczney ilości owsa i siana, przy którym z tym kontrakt zawarty będzie, kto za cenę nayniższą produkta te odstawić zobowiąże się. — Chęć przeto licytowania maiący w Vadium zaopatrzeni, w czasie i mieyscu powyzey oznaczonym znaydować się zechcą.

W Krakowie dnia 7go Wrzesnia 1811.

Wielogłowski, Z. P.

Kalinka, Z. S. J.

Intendentura dóbr, i Lasow Narodowych Departamentu Krakowskiego, wszystkim kogo to dotyczyć może wiadomo czyni, że gdy Ur. Jozef Siekierski, były Sędzia dóbr Kameralnych, w Ekonomiach: Biało-Promnickiey, Słomnickiey, Lipowieckiey, Czernichowskiey, i Jaworznickiey, z Urzędownych czynow usprawiedliwić się pragnął, i tym końcem o extabulacyą summy 500 zł. ryń. sposobem kaucyi za siebie zaręczonych, przez prozbę z d. 13 Września r. b. do Nru 2342 tu podaną, upraszał. Przeto Intendentura wzywa ninieyszym wszystkie strony do Jego Juryzdykcyi niegdyś należące, ażeby z swemi pretensyami, dowodami prawnemi wsparte, ieżliby iakie mieć mogli przeciw Ur. Siekierskiemu, w Biórze Intendentury do 31 Października r. b. wykazać starali się, albowiem po upłynieniu tego terminu, więcey przyiętemi nie bedą, i wspomniona kaucya extabulowaną zostanie.

W Krakowie dnia 15 Września 1811 roku. *Komar.*

Bogusławski, Sek.

Opisanie. Jan Gruszka iuż dwa razy za kradzierze karany, rodem ze wsi Dąbie, Powiatu Krakowskiego, ma lat 40, katolik, kawaler, wzrostu małego, chudy, blady, twarzy szczupłey, małych siwych oczow, włosow gniadych, nosa małego, chodzi w białey katance sukienney, na głowie nosi magierkę biała sukienną, ciechciery z płótna zgrzebnego ogrubnego, trzewiki skorzane złe, zbiegł przed aresztowaniem z Krakowa. Wzywa się przeto wszelkie władze cywilne i woyskowe, ażeby pomienionego Jana Gruszkę śledzić, a w razie iego zatrzymania, tu do Sądu dostawić chciały.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego

dnia 19 Września 1811 roku.

Więckowski. *Michiński.*

Jan Czorba prosty żołnierz Austryacki, Piechotnego Węgierskiego regimentu Weidenfeld wzrostu miernego, twarzy okrągłey, włosow czarnych i oczow, nosa miernego, wąsow czarnych krotkich, a szerokich, mowi po Węgiersku, i nieco po Polsku, a raczey po Słowiańsku, zbiegł. Ma się przy nim znaydować około 47 czer. zł. w złocie, tudzież zegarek srebrny w kopercie zieloney z pieczątką srebrną na czarney examitney stażeczce wiszacey, na którey wyrzniete były pierwsze litery po szkodowanego T. K. Wielmożnemu JXiędzu Tomaszowi Kalisiewiczowi skradzione. Wzywa się przeto wszelkie tak cywilne, iako i woyskowe władze, iżby na pomienionego baczność dadz, przytrzymać i tu odstawić raczyły. Od Jego Królewsko Xiążą. Sądu Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego, w Krakowie d. 13 Września 1811.

Więckowski. *Michiński.*